

№ 288.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Łucy P. M.  
Sob. św. Dyoskora.  
Niedz. św. Waleryana M.  
Pon. św. Euzebiusza B.  
Wt. św. Łazarza B.  
Śr. Oczekiwanie NMP.  
Czw. św. Daryusza M.

Wschód słońca godz. 8 m. 02  
Zachód słońca godz. 5 m. 45  
Dług dnia godz. 7 m. 45  
Ubyło słońca godz. 9 m. 01

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 13 grudnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenia 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**Teatr „SCALA”**

Telef. № 15-04. Cegielniana 18.

Nadzwyczajny program

10 pierwszorzędných atrakcyi 10

Ceny zmniejszone. Ceny zmniejszone.

Sensacya!!!

Kwartet wiozęgów syberyjskich z katorgi

z najnowszym repertuarem i dekoracyami

Od godz. 11 wieczór w Chacie

ELLE VAN DER WETT

Etoile americain.

IVE BERRY

Najlepszy amer. śpiewak wykonujący swój znakomity skok śmiertelny.

krótki czas znany w Rosyi

ANNY MILES-LINKE

The Nigger Girl.

Występy ulubienca publi. warszawsk. śpiewaka-humorysty w oryginalnym repertuarze kabaret.

Chór Cygański pod kierunk. p. Mikołaja Aleksandrowicza

URSZ-URSZEINA.

Dyrekcya.

## Od prezydenta miasta Łodzi

Niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców miasta Łodzi, że rozkład składki szkolnej na utrzymanie w roku 1913 rosyjskich, polskich i niemieckich szkół miejskich przez szkolne komisyc został już sporządzony.

Osoby zainteresowane w ciągu dziesięciu dni, licząc od niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przeglądać codziennie w Oddziale Magistratu od godziny 9-jej do 2-jej po południu, z wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedzielnych i przedstawiać swoje reklamacye.

Po upływie wyżej wymienionego terminu rozkład składki szkolnej będzie uważany za skończony, a zgłaszane po tym terminie reklamacye nie będą uwzględniane.

Dnia (12 grudnia) 28 listopada 1912 roku.

3943

## Pokaz choinek ludowych

Na korzyść ochrony II Towarzystwa Opieki nad dziećmi przy ulicy Ciemnej 70, odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 grudnia r. b. w lokalu Towarz. „Lutnia” Piotrkowska 108 pokaz 5 odmian

### Choinek ludowych

oraz sprzedaż ozdób choinkowych. Wejście dla dorosłych kop. 20 dzieci i młodzieży 10

Teatr Popularny

Dziś „Chata za wsią” sztuka Gałasiewiczza

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro po połudn. „Grzeszna noc” kom. w 5 akt. W. I. r. „Wojna podczas pokoju” kom. w 5 akt.

R. SCHIELKE I S-KA

Zakład Fryzjerski

i Salon dla Dam

Łódź, Piotrkowska 72. Tel. 29-97

W. P.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości W. P., iż otworzyliśmy tu w miejscu przy ul. Piotrkowskiej № 72, w gmachu „Grand-Hotelu”

### Zakład Fryzjerski i Salon dla Dam

urządzone wykwintnie podług najnowszych wymagań higieny.

Do Salonu dla Dam zaangażowaliśmy zagranicznego specjalistę. W zakładzie naszym znalazły zastosowanie najnowsze aparaty do suszenia włosów, masażu twarzy i głowy, ondulacja i farbowanie włosów, manikura oraz pedikura (pielegnowanie rąk, nóg i paznokci).

Zapewniając W. P., iż zawsze pozostanie naszym staraniem, zadośćuczynić najwybredniejszym nawet wymaganiom, polecamy się iaskawym względem W. P.

z poważaniem

R. Schielke i S-ka.

**CAMPEADOR**  
PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD, PARIS

287g

### Mazurek.

— To nieładnie, Zosiu mała.  
Ześ mi serce me zabrała;  
— Zabrałam ci serce twoje,  
Ale za to dam ci moje,  
Jeśli pierwej, mój chłopaku,  
Dasz Szustowa mi koniakku.

3571

### Rokowania o pokój.

Jak wiadomo, dnia 17 b. m. rozpocząć się mają w Londynie rokowania o pokój pomiędzy przedstawicielami państw, prowadzących wojnę na Bałkanie. Bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy termin ów zostanie dotrzymany, gdyż delegacy państw interesowanych częścią znajdują się w

drodze, częścią dopiero wyjechali w podróż do Londynu. Natomiast prasa londyńska podnosi, że same rokowania będą trwały stosunkowo krótko, pomimo, że biorą w nich udział przedstawiciele pięciu państw.

Podobno przedstawiciele chrześcijańskich państw bałkańskich mają swoje warunki pokoju zbiorowo przedłożyć przedstawicielowi Porty, a podział zdobytych i przez Portę odstąpionych terytoriów skutecznie dopiero po zawarciu pokoju. Największym szkopulem w rokowaniach o pokój będzie sprawa Adryanopola. Rząd bułgarski oświadczył, że zwycięska Bułgaria pod żadnym warunkiem nie wyrzeknie się Adryanopola, zaś Turcyja już obecnie apeluje do Europy, ażeby wywarła nacisk na Bułgaryę i skłoniła ją do wyrzeczenia się Adryanopola, bez którego reszta posiadłości europejskich razem ze stolicą nie miałyby dla Turcyi żadnej wartości i stałyby się wcześniej czy później, łatwym łupem Bułgaryi.

Drugą trudnością zarówno w rokowaniach o pokój, jak w podziale zdobyczych terytoriów po jego zawarciu, jest kwestya Salonik.

Jak wiadomo, do tego miasta roszczą sobie pretensye grecy i nie można ich żądaniu nie przyznać słuszności, gdyż zarówno Saloniki, jak bliższe i dalsze okolice zamieszkałe są przeważnie przez greków, którzy tworzą tam ogromną większość.

Bułgarzy, którzy już przy zajęciu tego miasta okazali tendencye wrogie dla Grecyi, pragną Saloniki zagarnąć dla siebie. Sprawę komplikuje ta okoliczność, że jest w niej interesowana także Europa, gdyż Saloniki są portem bardzo ważnym dla handlu zagranicznego, a w razie połączenia z kolejami bośniackimi nabiorą dla Europy tem większego znaczenia. Natychmiast po zajęciu Salonik przez greków wyłoniła się myśl, ażeby to miasto z najbliższą okolicą wyłączyć wogóle z mocarstw bałkańskich i ogłosić jako wolne i neutralne miasto.

Osobno podnieść należy najbardziej drażniącą kwestyę: aspiracye Serbii, streszczające się w hasło: „Dostęp do Adryatyku”. Nie ulega wątpliwości, że Rosya popiera Serbię w domaganiu się portu nad Adryatykiem, gdy przeciwnie Austria tego postulatu bezwarunkowo nie uznaje. Dillon, omawiając w „Daily Telegraph” stanowisko Austro-Węgier wobec projektowanej konferencyi ambasadorów, określił je w następujący sposób, który ma takie samo znaczenie w odniesieniu do rokowań o pokój.

Przedewszystkiem gabinet austro-węgierski wyklucza z dyskusyi sprawę odstąpienia jakiegokolwiek części wybrzeża albańskiego na rzecz

Kłóregokolwiek z państw bałkańskich. Dalej strzeżąc sobie Austrii uznanie swoich interesów co do kolei na wschodzie, wreszcie żąda takiej rewizji traktatów handlowych z Serbią i Bułgarią, ażeby znalazła odszkodowanie za fakt, że terytoria tureckie z rynkami zbytu towarów austriackich przeszły w posiadanie Serbii i Bułgarii.

Wobec tego stanowisko Serbii w rokowaniach pokojowych, mających się rozpocząć w Londynie, jest dla Austrii bardzo ważne. Już sam skład osobowy delegacji serbskiej wywołał w prasie wiedeńskiej dyskusję i wnioski co do stanowiska Serbii wobec Austrii.

I tak, zamianowanie członkiem delegacji serbskiej byłego prezydenta gabinetu Stojana Nowakowicza, uważane jest za objaw pewnych względów wobec Austrii. Nowakowicz, znany historyk, cieszy się w Serbii wielkim poważaniem, ale jako prezes partii postępowej zajmuje wrogie stanowisko wobec partii staro-radykalnej i Państwa.

Skutkiem tego nominacja Nowakowicza przedstawicielem Serbii w Londynie nabiera pewnego znaczenia. Nie jest wcale wykluczonem, że Nowakowicz został członkiem delegacji serbskiej dlatego, ponieważ w wiedeńskich sferach politycznych cieszy się największym zaufaniem z poród polityków serbskich.

Natomiast Andra Nikolicz, prezydent skupczyny i drugi członek delegacji serbskiej, jest zaufanym Pasicza. Trzeci członek delegacji serbskiej, Wesnicz, ambasador w Paryżu, jest przyjacią osobistym króla Piotra. Wojskowi członkowie delegacji serbskiej będą tylko występować jako fachowi doradcy.

## Książę Luitpold.

Wczoraj o godzinie 4 m. 50 rano zmarł w Monachium regent Bawarii książę Luitpold, Karol, Józef, Wilhelm, Ludwik w wieku podszym, bo w 91 roku życia.

Książę Luitpold, urodzony w roku 1821 w Würzburgu, był drugim synem króla Bawarii Ludwika I a bratem króla Maksymiliana.

W roku 1866 dowodził on dywizją w wojnie z Prusami i brał udział w wojnie francusko-pruskiej w latach 1870 i 1871.

W roku 1886 ówczesny król bawarski Ludwik II, bratanek księcia Luitpolda popadł w chorobę umysłową, wskutek czego rządu państwa objął dnia 10 czerwca t. r. książę Luitpold w charakterze regenta, a po tragicznej śmierci króla Ludwika II w dniu 13 czerwca t. r. sprawował je dalej w imieniu obłąkanego jego następcy panującego obecnie w Bawarii króla Ottona.

Po przyjsciu do władzy zmarły książę Luitpold trzymał się zdala od partii klerykalnej, mimo, że liczyła ona na jego poparcie.

Zmarły regent był żonaty z księżną Augustą tokańską, zmarłą w roku 1764, która pozostawiła mu jedną córkę i trzech synów. Najstarszy z nich, książę Ludwik, urodzony w roku 1845 jest następcą tronu.

## Z KROLESTWA.

**Sprawa Macocha.** Z Piotrkowa donoszą, że wczoraj Damazy Macoch prosił swego obrońcę, adw. przys. Kleynę, o przybycie do więzienia, gdzie oświadczył mu, że zmienił pierwotną decyzję co do przyjęcia wyroku warszawskiej izby sądowej.

Macoch prosił obrońcę, aby wystąpił do senatu z podaniem o kasację wyroku.

W ostatnich dniach Macoch jest bardzo przygnębiony, nie przyjmuje pożywienia i zdradza jakby stan melancholii.

**Znaczna kradzież.** Jak się obecnie dowiadujemy, wbrew onegdajszej notatce okradziono w Tomaszowie Rawskim nie tamtejszego policmajstra lecz rejenta tomaszowskiego, któremu zabrano papiery procentowe na sumę 11,000 rb., z czego 3 po 3,000 rb. (№№ 308,740, 308,741 i 308,541) oraz 2 po 1,000 rb. (№№ 364,843 i 365,370).

**Zabójstwo.** W Aleksandrowie Pogranicznym dokonano w tych dniach strasznej zbrodni na osobie mieszkańca tej osady, 63-letniego Płaczkowskiego. Gdy żona jego z dziećmi poszła na Sumę do miejscowego kościoła, rabusie wtargnęli do mieszkania, udusili Płaczkowskiego, a następnie przewrócili mu na piersi piecyk żelazny. Gdy powróciła żona Płaczkowskiego, zastała popalanego trupa.

Policja aresztowała trzy osoby, podobno mocno poszlakowane.

## Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Przeciwko wyłączeniu. Odytło się tu, zwołane przez niemieckie stronnictwo postępowe, wielkie zebranie publiczne dla zaprotestowania przeciwko wyłączeniu. Uczestniczyło w niem także wielu posłów polskich. Poseł postępowy, Wiemer, przemawiał przeciwko wyłączeniu, a w dyskusji, która się stąd wywiązała, zabrało głos, również przeciwko wyłączeniu, dwu posłów polskich, uzasadniając konieczność bojkotowania kupców i przemysłowców hakatystycznych.

Przeciw redaktorom polskim. Przed izbą karną w Raciborzu odbyła się onegdaj rozprawa przeciw redaktorowi „Nowin raciborskich”, p. Pałędzkiemu, oskarżonemu o obrazę hakatysty księdza Wicka i członków „Kriegevereinu”, którzy wraz nim starali się rozbić wiec polski. Obok p. Pałędzkiego stanęli przed sądem pp. Fabrowski i dr. Rostek.

Sąd uwolnił p. Rostka, uwzględniając, że obrazy względem księdza-hakatysty dopuścił się pod wpływem rozdrażnienia, spowodowanego osobistymi zaczepkami księdza. P. Fabrowskiego skazano na 30, a red. Pałędzkiego na 300 marek grzywny.

Jednocześnie izba karna w Poznaniu skazała redaktora „Wielkopolanina”, p. Laurentowskiego na 60 marek grzywny lub 6 dni więzienia za pomieszczenie artykułu o wyłączeniu p. t. „Dwa ciosy”.

## Od sztuki, czy na dniówkę?

Idzie o zapłatę robotnika.

Oba sposoby obliczania tej zapłaty, od sztuki czyli na akord i na dniówkę, mają gorących zwolenników i przeciwników.

Zwolennicy zapłaty na akord, a przeciwnicy dniówki, mówią, że przy takim systemie robotnicy wynajdują różne sposoby upraszczające, czem doskonałą swój fach, podnosząc jednocześnie zarobek własny, czego niema przy dniówce z przyczyny małego zainteresowania się robotników swą pracą. W tym też duchu napisał do nas list p. Szubert, właściciel tutejszego zakładu stolarskiego, w którym czeladź zaniechała pracy właśnie skutkiem tego, że zamiast wynagradzania za dniówkę zamierzył wprowadzić płacę na akord („Rozwój” z d. 29 listopada r. b. nr. 275).

Przeciwnicy zapłaty akordowej zarzucają, że przy niej robotnik pracuje zbyt pośpiesznie, z uszczerbkiem jakości wyrobu, aby tylko jak najprędzej zarobić, że nadmiernie się wysiła ze szkodą swego zdrowia, że wreszcie, gdy przedsiębiorca spostrzeże, iż wysiloną pracą czeladź więcej sobie zarobiła, niżby—według jego mniemania—zarobić musiała dla opędzenia najpilniejszych potrzeb, natenczas obniża płacę akordową.

Z tym ostatnim zarzutem występuje w liście, do nas pisanym, p. W. Kołodziejski, który nadto przywodzi następujące fakty (—przytaczamy je na odpowiedzialność p. Kołodziejskiego).

Majstrowie stolarscy w Łodzi dawali zwykle roboty na akord czeladnikom najzdolniejszym, których każdy większy zakład, liczący 8 do 20 czeladników, miał 2 do 6; mniej zdolnych czeladników przybierali sobie tak zwani brygadziści do pomocy i wyznaczali im tygodniówkę według swego uznania, od 85 kop. dziennie. Skutkiem tego przy wypłacie pozostawało brygadziście po kilkanaście rubli. Kłuto to w oczy majstra, przekonanego, że czeladnikowi wystarczy 9 rb. tygodniowo, więc taką robotę oddawał innemu brygadziście, urywając kilka rubli z płacy. Zdol-

niejsi czeladnicy zrażali się, przechodzili do innych warsztatów, rzucając robotę nie dokończoną, którą wtedy majster powierzał mniej zdolnym czeladnikom na dniówkę.

Powyzszy stan rzeczy zmienił się w r. 1905, lecz już w r. 1908 niektórzy majstrowie ogłosili lokaut, aby zmusić czeladź do pracy na akord. Wtedy jednak nie dopięli celu i nie mogli wprowadzić zmiany, której pragnęli. Dopiero terazniejszy kryzys dał im pochop do wprowadzenia roboty akordowej. W końcu autor listu wyraża przekonanie, że i ta próba się nie powiedzie.

Z listu p. Kołodziejskiego widzimy, że i on uznaje dzisiejsze czasy za krytyczne. Lecz w takich czasach zarobki umniejszają się wogóle, zarówno dla pracobiorców, jak i dla pracownikó. Dalej p. K. nie zastanawia się nad tem, czy brygadziści nie wyzyskiwali czeladników mniej zdolnych.

**Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.**

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysławy. Jutro Stawiniora.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Dyabeł i karczmarz” St. Krzywoszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Tragedya Florencka” Oskara Wilde'a i „Upadek domu Abendsztern”. Początek o godz. 4 po poł. — „Różyczka” (Primerose) komedya Caillaveta i Flersa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Chata za wsią” Galasiewicza, ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Grzeszna noc” Mittiego. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Wojna podczas pokoju”, krotkochwila w 5 aktach. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. Towarz. prawniczego (Nowy Rynek 9) o godz. pół do 9 wieczorem.

— Jutro mies. zegr. Tow. krajoznawczego (w lok. Piotrkowska 91) o g. 8 wiecz.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 115) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wlec.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wlec. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Ochrona kredytu handlu przemysłowego.** W Petersburgu organizuje się Stowarzyszenie p. n. „Dla ochrony kredytu handlowo-przemysłowego”. Będzie ono miało na celu walkę z niewypłacalnościami przy pomocy środków ostrzegawczych i pomoc członkom przy egzekwowaniu należności. Udzielać więc będzie informacji o zdolności kredytowej, rejestrować niewypłacalności, zmuszać do płacenia zaciągniętych zobowiązań pod groźą umieszczenia w spisie dłużników niewypłacalnych, inkasować pieniądze przez specjalnych pełnomocników i wreszcie egzekwować długi drogą sądową. Dział informacyjny związku będzie urządzony na wzór istniejącego w Lipsku „Związku dla reformy kredytu.”

Organizacya zacnie działać dopiero w drugim roku po utworzeniu się, gdyż pierwszy rok poświęcony będzie wyłącznie na prace przygotowawcze. Rejestracya osiąga swój cel, jak to wykazuje codzienne doświadczenie. Dla inkasa Związek zamierza korzystać z pośrednictwa jednego z artelów, liczącego z górą 1500 członków i mającego przeszło 3 miliony kapitału gwarancyjnego. Wreszcie zamierzone jest utworzenie sieci adwokatów-korespondentów, nawet w ma-



łych miasteczkach, co pozwoli ściągać drobne należności, gdyż dotychczas przemysłowcy, dla których nie opłacało się prowadzenie procesu o małą sumę, zapisywali wprost takie należności na straty.

Organizatorzy Stowarzyszenia są znani w szerokich kołach handlowo-przemysłowych, co daje rękojmię solidności tego przedsiębiorstwa.

O organizacji Związku został zawiadomiony łódzki Komitet giełdowy.

(a) Okólnik. Władza gubernialna rozesała do prezydentów miast: Łodzi i Zgierza oraz do naczelnika pow. łódzkiego okólnik w sprawie nadużyć, popełnianych przez prywatnych techników ubezpieczeń przy taksacji budynków prywatnych w rządowym Tow. ubezpieczeń od ognia w guberniach Królestwa Polskiego. Jednego z techników prywatnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nadużycia, popełniane przy taksowaniu. W okólniku wyjaśniono, że chociaż dotychczas prawo nie wzbrania prywatnym technikom taksowania budynków, lecz we własnym interesie właściciele domów powinni zwracać się o dokonanie tej czynności do taksatorów rządowych.

Na zasadzie § 388 Zbioru praw o wzajemnym ubezpieczeniu budynków od ognia (Tom XIII cz. I) za sporządzanie budynków do sumy 1000 rb., rządowy taksator ubezpieczeń nie pobiera żadnego wynagrodzenia; przy taksacjach powyżej 1000 rb. właściciel nieruchomości wpłaca do kasy powiatowej drobną stosunkowo sumę opłaty ubezpieczeniowej taksacyjnej, nie opłacając w każdym razie taksatorowi.

(a) Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego. Pod przewodnictwem L. Kotnowskiego rozpoczęły się narady w sprawie ułożenia programu 7-go wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego. Z wniesionych do rady przez ministerium handlu i przemysłu, komitety giełdowe i osoby prywatne różnych projektów i wniosków, jakie rozstrząsane będą na przyszłym zjeździe, rada zatwierdziła między innymi następujące: 1) projekt prawa o buchalterach przysięgłych, 2) o postanowieniach komisji arbitrażowych, 3) o wprowadzeniu zmian do przepisów o maklerach giełdowych 4) projekt prawa o zmianie procedury spraw dotyczących bankructw, 5) o wyborze przez organizacje giełdowe wyborców na członków Dumy państwowej, 6) o powiększeniu liczby przedstawicieli do rady państwa od przemysłu i handlu, 7) o wysiedleniu żydów handlujących z miast i osad.

(a) Bawełna w Rosji. Urodzaj w roku bieżącym bawełny w Rosji szacowany jest na 15 milionów pudów czystego włókna. Obliczenia tego dokonano z wielką ostrożnością. Jest to zbiór rekordowy, wyższy o 40% od przeciętnego zbioru za ostatnie pięćdziesiąt lat, pomimo zmniejszenia powierzchni plantacji.

Bawełny amerykańskiej w ostatnich dwóch latach przychodziło do Rosji po 8 milionów pudów rocznie. Tak więc zbiór tegoroczny zmniejszy zapotrzebowanie bawełny amerykańskiej przynajmniej o 37,5%.

(a) Zmienne przepisy. Władzom miejscowym nadesłano nowy tekst prawa o zmianie art. 5 przepisów z dnia 8 września 1899 roku o warunkach i porządku wydawania pozwoleń na budowę fabryk, laboratoriów i specjalnych oddziałów zakładów chemicznych do skomplikowanych preparatów farmaceutycznych.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Komersanta“ zawiesiły wypłaty firmy następujące: „Jakób Gilinsztajn“. Pasywa wynoszą 175,000 rb. W Kiszyniowie właściciel hurtowego składu towarów manufakturowych I. Celnik. Pasywa 200,000 rb. W temże mieście — „S. D. Szejnberg“. Pasywa 110 tys. rb. Przyczyna niewypłacalności — ogólny zastój w interesach przemysłowych. Zaangażowane są, między innymi i firmy łódzkie. W Szwajcarii zawiesiły wypłaty handlujący wyrobami manufakturowymi E. Aronow. Pasywa 33,000 rb. W Radomyślu — M. L. i N. Spiwak. Pasywa rb. 25,000.

(a) Oględziny komisji. Komisja techniczno-sanitarna, pod przewodnictwem pomocnika prezydenta p. Andrejewa, dokonała oględzin: mechanicznej ślusarni Edwarda Wagnera i S-ka, przy ul. Wólczajskiej nr. 103/105.

Komisja zezwoliła na puszczenie w ruch ślusarni; terytorium przy ul. Sosnowej nr. 11, Emila Giegelina, gdzie urządzone być mają mechaniczne warsztaty grawerskie. Uznano miejsce za odpowiednie swemu przeznaczeniu; przy ul. Wodnej nr. 21, fabryki dla wyrobów części maszyn fabrycznych Busza i Baumgarta, komisja przyjęła.

(e) Z sezonu budowlanego. W dniu jutrzejszym kończy się ostateczny termin sezonu budowlanego. Na niewykończonych budowlach widać pracę gorączkową, a na niektórych z nich roboty mularskie odbywają się do godz. 7 wiecz. przy oświetleniu. Wiele budowli niepodciągniętych pod dach pozostanie na zimę.

(x) Wystawa w Chabarowsku. W Chabarowsku, najważniejszym mieście Kraju Nadamurskiego na Dalekim Wschodzie, odbędzie się w r. p. wystawa przemysłowo-rolnicza. Program wystawy umożliwi uczestnictwo w poszczególnych działach wszystkim wogóle firmom. Ze względu na konieczność stałego rozszerzania rynków zbytu dla swych wyrobów, przemysł polski również na wystawie tej niewątpliwie będzie poważnie reprezentowany. Wystawa trwać będzie 2 miesiące, od 28 lipca do 28 września.

Wszelkich informacji o wystawie w Chabarowsku udziela p. Józef Błaszyński (Warszawa, Chmielna 13 m. 12), do którego można zwracać się osobiście lub listownie.

(e) Nowa szkoła rzemiosł. Zarząd m. Płocka postanowił utworzyć w Płocku szkołę rzemiosł na wzór istniejącej w Łodzi; z tej przyczyny prezydent naszego miasta otrzymał od prezydenta m. Płocka odezwę z prośbą o dostarczenie następujących danych: 1) Ile wydatkowano na urządzenie szkoły (meble, warsztaty, narzędzia rzemieślnicze i podręczniki naukowe). 2) Ile rocznie kosztuje utrzymanie szkoły. 3) Jaki jest program i etat szkoły. 4) Ilu uczniów uczęszcza do szkoły. 5) Ile pobiera się opłaty za naukę ucznia w szkole rzemiosł. 6) Czy szkoła korzysta z praw i jakich. 7) Pod zwierzchnictwem jakiego ministerium pozostaje szkoła.

(e) Wsparcia biednym. W żadnym roku nie było tak dużo zgłoszeń do opiekunów cyrkulowych Tow. Dobr. o wsparcia jak w roku bieżącym, zwłaszcza w ostatnich czasach. Brak pracy wytworzył wiele nędzy wyjątkowej i wstydzących się zebrać, którym koniecznie trzeba przyjąć z pomocą; to też na ostatnich posiedzeniach opiekunów cyrkulowych zapisano na listę pobierających wsparcia dużą ilość rodzin. Tymczasem bynajmniej nie wzrasta liczba ofiarodawców na ten cel, wobec czego Towarzystwo Dobroczynności znajduje się w nowym kłopotcie.

(x) Koncert Turczyńskiego. Z powodu niedyspozycji koncertanta, zapowiedziany na sobotę koncert Turczyńskiego został odwołany.

O dniu koncertu dane będą specjalne zawiadomienia.

(x) Z „Liry“. W sobotę t. j. jutro dnia 14 b. m. odbędzie się zapowiedziane ogólne zebranie członków łódzkiego towarzystwa śpiewaczego „Lira“ w lokalu Piotrkowska nr. 91, które, jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Prócz wyboru członków nowego zarządu porządek dzienny obejmuje sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej za rok ubiegły, zatwierdzenie budżetu oraz rozważenie wniosków.

Zarząd towarzystwa usilnie prosi pp. członków i członkinie o liczne i punktualne przybycie na to posiedzenie. Początek zebrania o godzinie 8 wieczorem.

(x) Wiedza. T-wo oświatowe „Wiedza“ w nadchodzącą niedzielę dnia 15 b. m. urzędują następujące pogadanki naukowe dla dorosłych:

a) w sali przy ul. Widzewskiej nr. 73 „Bitwa pod Grunwaldem“;

b) w sali przy ul. Ogrodowej nr. 18 „Z biegiem Wisły“;

c) w sali przy ul. Kątnej nr. 21 „O wnętrzu ziemi“;

d) w sali przy ul. Nawrot nr. 23 „Wincenty Pol“.

Pogadanki ilustrowane będą obrazami ni-  
knącymi.

Wstęp 5 kop. Dla członków T-wo bez-  
płatny.

Początek o godz. 4 po poł.

(a) Z Towarzystwa kolejek dojazdowych. Wczoraj, o godz. 4-ej po poł., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 21, odbyło się ogólne zebranie T-wo akc. łódzkiej kolei elektrycznych wązkotorowych dojazdowych. Zgromadziło się 11-tu akcjonariuszów, reprezentujących akcyj na sumę rb. 823,600, co stanowi 94, 1 pr. ogólnego kapitału akcyjnego (wynoszącego rb. 875,000); mających prawo do 817 głosów.

Na przewodniczącego powołano p. Ernesta Wevera. Zebrani zatwierdzili budżet na rok 1913-ty, przewidujący w dochodach rb. 601,000, a w wydatkach rb. 466,854 kop. 50, czyli remanent stanowiąc będzie rb. 134,145 kop. 50.

Z sumy tej potrącone zostanie na procenty i wyłosowanie obligacji rb. 57,925; 2 proc. na kapitał zapasowy rb. 2,682 kop. 91, na umorzenie kapitału akcyjnego rb. 15,000, zatem czystego zysku na dywidendę dla akcjonariuszów pozostanie rb. 58,537.

Zebrani upoważnili zarząd do przekroczenia budżetu w razie potrzeby o 10 proc. do przeniesienia sum z jednej pozycji do drugiej, do kredytowania się we wszystkich instytucjach kredytowych do wysokości rb. 100,000.

Dokonano w końcu wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli p.p. Robert Schweikert, Adolf Daube i Edward Macher.

(x) Z Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce. Dnia 14-go b. m., to jest, w sobotę, odbędzie się poświęcenie nowo wzniesionego budynku gospodarczego i kuchni.

Na tę uroczystość rozesała zaproszenia do różnych osób.

Obecnie otrzymaliśmy zawiadomienie, że nie tylko zaproszeni, ale i wogóle wszyscy, interesujący się sprawą zakładu „Kochanówka“ i przybywający na uroczystość tak rzadką, będą mile powitani.

(x) Ze Stow. czeladzi ciesielskich. Dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 2-ej po poł. w jadalni Tow. akc. I. K. Poznański, przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

Zarząd prosi pp. członków o przyniesienie na zebranie książeczek członkowskich.

(e) Lecznica prywatna. Gubernator piotrkowski, na skutek prośby doktorów pp. Friede i Kersznera, wydał pozwolenie na otwarcie lecznicy prywatnej z ambulatorium dla przychodzących chorych przy ul. Głównej nr. 15.

(e) Składki na rodzinę rabina. Zarząd gminy żydowskiej w Łodzi wniósł do gubernatora piotrkowskiego prośbę o pozwolenie na zbieranie składek dobrowolnych wśród członków gminy celem utworzenia funduszu zapomogowego dla rodziny pozostałej po zmarłym rabinie łódzkim Majzlu.

Na prośbę tę nadeszła od gubernatora odpowiedź odmowna.

(e) Zbrodnia z zazdrości. Zamieszkały przy ulicy Spacerowej № 5, Walenty Matuszkiewicz, podejrzewając swą żonę Zofię o niedotrzymanie mu wierności, wyprowadził ją o godzinie pół do 8-ej wieczorem na ulicę i zaciągnawszy w ciemny kąt przy domu № 28 na tejże ulicy, zadał jej nożem 9 ciężkich ran.

Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala Poznańskich w stanie bardzo ciężkim.

(e) Ciekawe oskarżenie. Właściciel fabryki przy ulicy Widzewskiej pod nr. 47 zameldował policji, że przybyły z Warszawy kupiec B. zjawił się w kantorze Sz. i zabrawszy leżące na stole weksle na sumę 5,500 rb. ulotnił się.

Policja wszczęła śledztwo.

(e) Kradzież. Do mieszkania Chaima Marguliesa przy ulicy Nawrot pod nr. 55 zakradli się za pomocą dobranego klucza złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 250 rb.

Policja, prowadząc śledztwo, aresztowała dwóch ludzi podejrzanych o popełnienie kradzieży.

(h) Nowy zakład fryzjerski. Wczoraj, w gmachu Grand Hotelu od ulicy Piotrkowskiej p. R. Schielke wraz ze swym długoletnim pracownikiem p. K. Kocińskim, otworzyli bardzo efektownie z komfortem urządzonego zakład fryzjerski, zaopatrzony we wszystkie najnowsze urządzenia.

(a) Napad bandycki. Wczoraj wieczorem około fabryki Tow. akc. Leonhardt Woelker i

Girbardt przy szosie pabianickiej, na przechodzącego kupca ze Zduńskiej Woli, Moszka Gliksmanna napadli dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery, żądając wydania pieniędzy.

Zagroziwszy Gliksmanowi śmiercią, obrewidowali jego kieszenie i zrabowali portfel ze 130 rublami, poczem zniknęli w ciemnościach.

O napadzie zawiadomiono komisarza 6 cyрку policyjnego.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Zeromin, pow. łódzkiego, Antoniego Frydrycha, za nielegalne utrzymywanie broni na 50 rb. kary lub 2 miesiące aresztu.

(h) **Napad i grabież.** Dnia 1 lipca r. b. około godz. 12 w nocy patrol policyjny na rogu ul. Franciszkańskiej zatrzymał młodzieńca, który coś chował pod marynarkę. Przy rewizji znaleziono przy nim czapkę i nóż otwarty.

Zatrzymany zeznał, że nazywa się Stanisław Kowal i pochodzi ze Zgierza, że wraz ze swym bratem został zatrzymany przez jakichś bandytów, przed którymi uciekli i wtedy brat jego zgubił czapkę. W tym czasie nadszedł drugi młodzieniec, którego gdy zatrzymała policja zeznał, iż przed chwilą został zatrzymany i ograbiony przez dwóch młodych ludzi, którzy siłą zabrali mu 4 rb. 50 kop., a kiedy począł krzyzczyć wydobyli noże i chcieli go zabić.

W czasie szamotania się z bandytami zgubił czapkę i poznaje że to ta sama, którą obok stojący młodzieniec trzyma w ręku. Na zasadzie zeznania aresztowano Kowala, a w tych dniach II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego skazał Stanisława Kowala na pozbawienie praw i przywilejów oraz 4 lata ciężkich robót.

(a) **Obława.** Dzisiejszej nocy władze policyjne dokonały obławy w obrębie I, V i VI cyрку policyjnego. Aresztowano około 30 osób.

(a) **Nafta znów podrożała.** W ciągu ostatnich trzech tygodni już po raz drugi podniesiono cenę nafty o 40 kop. na pudzie. Obecnie kwarta nafty kosztuje 11 kop., gdy przed trzema tygodniami kosztowała tylko 9 kop.

(e) **Rewizja kasy miejskiej.** Wczoraj przybył do Łodzi radca wydziału administracyjnego piotrkowskiego sądu gubernialnego p. Nikolajew i dokonał rewizji kasy miejskiej.

(a) **Wykrycie kradzieży.** Z fabryki Maksza Szyffera, przy ul. Wólczańskiej nr. 127 od jakiegoś czasu ginieła przedza. Zawiadomieni o tem agenci wydziału śledczego wszczęli dochodzenie, rezultatem czego było dokonanie rewizji w mieszkaniach Szymona Zysermana (Pieprzowa nr. 6), Abrama Piotrowskiego (Zgierska 44), Jakóba Grünblata (Czerwona 8) i Dawida Kalińskiego (Zgierska 50). Znaleziono przedzę w rozmaitych ilościach w szpalkach ze stemplem firmy „Maks Szyffer.” W wydziale śledczym zeznali oni, że kupowali tę przedzę u różnych tkaczy, których nazwisk jednak nie wymienili. Pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Kradzież weksli.** Z kantoru komisowego Ch. Szereszewskiego, przy ulicy Widzewskiej nr. 47, Mendel Bauman, zabrał leżące na biurku buchaltera Grajewskiego weksle na sumę 5,600 rb. i zbiegł. Część tych weksli, mianowicie na 3,600 rb., była z podpisem firmy „Ch. Bauman i Sp.”; na 10000 rb. z podpisem U. Bauman; 1000 rb. z podpisem A. Fajersztajn.

(a) **Krawki dłużnik.** W domu przy ul. Brzezińskiej nr. 56, na Bałutach, odbywała się licytacja ruchomości Mordki Wyrobnika. Przy rozpoczęciu czynności urzędowych Wyrobnik zaczął ubliżać obecnemu sołtysowi z Bałut, Millerowi, za co skazano go administracyjnie na 2 dni aresztu.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Natalii Czajewskiej, przy ul. Konstantynowskiej nr. 37, skradziono różne rzeczy, wartości 180 rb.

— Do bufetu w gmachu cyrkowym (na rynku Targowym) zakradł się w nocy złodziej i zabrał różne przedmioty i artykuły na sumę około 200 rb.

— Ze składu Lejzora Rapaporta, przy ul. Zachodniej nr. 54, skradziono 8 sztuk towaru, wartości 175 rb.

— Do mieszkania Feliksa Łogowskiego, przy ul. Miedzianej nr. 6, za pomocą oderwania zamków dostał się złodziej i skradł kufel, obity czarnym płótnem, oraz garderobę i różne rzeczy, wartości około 150 rb., nadto bilet wojskowy za nr. 6850.

(a) **Z Aleksandrowa.** W dniu 14 b. m. (w sobotę) odbędzie się w Aleksandrowie przyjęcie czynności przez nowego wójta p. Sznajdra. Równocześnie z ustępującym ze stanowiska wójtem p. Alojzym Namysłowskim, sekretarz gminy p. Korwin Milewski zostaje przeniesiony do gminy Gidle, powiatu noworadomskiego; na jego zaś miejsce mianowano sekretarzem gminy p. Gorzelskiego.

(a) **O ochronkę.** Mieszkańcy wsi Bronisin, Marcin Pytka, Józef Mikinka i Antoni Pikala podjęli u władz starania o uzyskanie pozwolenia na otwarcie dziennej ochronki dla dzieci tejże wsi.

(a) **Ze Zgierza.** Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono prezydentowi p. Bortnowskiemu powiększyć fundusz na rozjazdy z 250 do 400 rubli rocznie.

(a) **Z Pabianic.** W celu wydawania „Gazety Pabianickiej” zorganizowała się spółka komandytowa z 50-rublowymi udziałami. „Gazeta Pabianicka” wychodzić będzie 3 razy tygodniowo. Pierwszy numer pisma ukazać się ma w środę przyszłego tygodnia.

(e) **W sprawie bojkotu żydów.** Onegdaj 3-ch kupców wybitniejszych z Pabianic udało się ze skargą do gubernatora piotrkowskiego na szerzący się w Pabianicach bojkot sklepów żydowskich i napaści na kupujących w sklepach żydowskich.

Tymczasem w samych Pabianicach o żadnych napaściach podobnych nikt nie słyszał.

(a) **Aresztowano w Radogoszczu dwóch popisowych, uchylających przed służbą wojskową:** Adama Pokranta i Piotra Kucharskiego, których osadzono w areszcie do rozporządzenia komisji poborowej.

(a) **Z Piotrkowa.** Na wczorajszej sesji sądu okręgowego rozpatrywano sprawę mieszkańca gminy Radogoszcz, Mikołaja Czaj, oskarżonego o zabójstwo Stefana i Władysława Swierczyńskich, którzy napadli na niego z nożami na ul. Krzyżowej. Czaja w obronie własnego życia, ugodził drągiem żelaznym i zadał kilka ran, od których napastnicy śmierć ponieśli.

Sąd okręgowy skazał Czaję na 8 miesięcy więzienia.

## S Z T U K A.

Teatr polski (przy ulicy Cegielnianej nr. 63) Kancelarya teatralna komunikuje nam:

— Dziś „Dyabeł i karczmarza” po cenach popularnych.

— Jutro, w sobotę o 4 po poł. „Tragedya Florencka” j „Upadek domu Abendsztern”; wiecz. o 8 m. 15 „Różyczka” (primerose).

— W niedzielę o 3 i pół po poł. „Dyabeł i karczmarza” po cenach popularnych; wiecz. o 8 m. 15 „Różyczka”.

— W próbach arcywesoła krotchwila w 3 aktach Kraatza i Hofmana p. t. „Pies gończy”. Sztukę reżyseruje p. Bednarczyk.

Teatr popularny. (Konstantynowska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś, w piątek ukaże się po raz pierwszy „Chata za wsią” sztuka w 5 aktach M. Galasiewicza z muzyką Z. Noskowskiego.

— Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych „Grzeszna noc” komedia w 3 aktach; wieczorem o g. 8 m. 15 dana będzie wyborna krotchwila w 5 aktach Schönthana p. t. „Wojna podczas pokoju”, która na wszystkich scenach utrzymuje się z ogromnym powodzeniem, dzięki swej zabawnej fabule oraz ciętym dowcipowi, który do ostatniej sceny utrzymuje widza w wesołym nastroju.

## Pogrzeb ś. p. Arcypasterza.

Ceremonie pogrzebowe rozpoczęły się wczoraj od rana. Przed bocznymi ołtarzami księza odprawiali Msze św. O godz. 7 pierwszą Mszę św. przed wielkim ołtarzem odprawił ks. kanonik Gall, przyczem kler odśpiewał I nokturn jutrzni żałobnej.

Z kolei nastąpiły 3 uroczyste Msze pontyfikalne. Pierwszą o godz. 8 i pół odprawił ks. biskup Łosiński z Kielc, drugą o godz. 9 i pół ks. biskup Nowowiejski, trzecią ks. arcybiskup Kluczyński, metropolita petersburski.

O godz. 9-ej kler odśpiewał drugi nokturn, a o godz. 10—trzeci nokturn i „Laudes”.

Z kolei egzortę wygłosił ks. kanonik Szlagowski.

O godz. 12 i pół rozpoczęło się odśpiewanie „Castrum doloris” przez ks. biskupów: Zdzitowieckiego, Nowowiejskiego, Ryxa i Łosińskiego.

go. Ostatnią Absolucję odśpiewał J. E. metropolita, arcybiskup Kluczyński.

Po tych modłach żałobnych przeniesiono trumnę z czerwonego katafalku, ustawionego na środku kościoła, do prezbiterium, gdzie ksiądz biskup Zdzitowiecki wygłosił drugą egzortę, zegnając zwłoki ś. p. arcybiskupa Popiela.

Po odśpiewaniu „Salve Regina” przeniesiono zwłoki do podziemi kościoła metropolitalnego przy odgłosie dzwonów i umieszczono trumnę pod kaplicą Pana Jezusa, obok grobu arcybiskupa Fijałkowskiego.

Przed wyniesieniem trumny z kościoła, biskupi kolejno posypali ją ziemią.

Na chórze orkiestra Filharmonii odegrała „Marsza pogrzebowego” Chopina. Chór „Lutni” pod kierunkiem Piotra Maszyńskiego, odśpiewał „Mszę” Verhulsta.

Kościół był przepełniony, mimo, że wpuszczano jedynie za biletami.

W chwili, gdy trumnę ze zwłokami Arcypasterza składano do podziemi, w całym mieście ustał ruch tramwajowy. Tramwaje zatrzymały się przez wstrzymanie prądu na wszystkich liniach, poczem, po upływie chwil kilku, znów ruszyły.

Wczoraj od godz. 6 rano do 12 w południe przy bocznych ołtarzach katedry kapłani odprawili 120 Mszy cichych.

## Požarnictwo krajowe.

Brak samorządu u nas oraz brak należycie opracowanej — stosownie do wymagań doby obecnej — ustawy budowlanej, nadto lekceważenie na każdym kroku najprostszych zasad bezpieczeństwa ogniowego złożyły się na to, że kraj nasz stał się widownią stałych, bo ustawicznie z roku na rok powtarzających się pożarów masowych.

Wypalanie się do szczytu całych wsi i osad przybrało u nas cechy zjawiska normalnego, z którym każdy się godzi, jako ze złem nieuniknionem. Gdybyśmy zechcieli przytoczyć na tem miejscu wykaz tych osad i wsi, które padły całkowicie lub częściowo pastwą pożarów zbiorowych, w ciągu kilku lat ostatnich, musielibyśmy poświęcić na samo tylko wyszczególnienie nazw tych miejscowości parę szpalt druku.

Bardzo łatwe obliczenie, oparte na cyfrach dokładnych, ze statystyki bowiem pożarniczej zacierpniętych, poucza nas, że przeciętnie kraj ponosi rocznie strat pogorzelowych na sumę 10 milionów rb. Oczywiście, że w tych warunkach pożary zbiorowe należy uważać za dotkliwą klęskę, z którą walczyć należy w sposób racjonalny i na pewnym systemie działania oparty. Do szeregu środków skutecznej walki z pożarami powołane są przedewszystkiem straża ogniowe i budownictwo ogniotrwale.

Pierwszy środek jest doraźny, czyli taki, który się daje stosować już w chwili wypadku, by opanować żywioł, ujarzmić go i straty zmniejszyć.

Drugi natomiast środek jest natury zapobiegawczej (prewencyjny) i zmierza ku temu, aby uniemożliwić zawczasu szerzenie się wrogiego żywiołu. Ten środek ostatni jest bodaj ważniejszy od pierwszego, wszak wiadomem jest wszystkim, że tam gdzie chodzi o walkę planową z epidemią, najskuteczniejszym środkiem staje się zadowalający stan sanitarny miejscowości. Takim właśnie gruntem opornym, taką higieną pożarną można nazwać niewątpliwie budownictwo ogniotrwale.

Zachód Europy — dzięki swej kulturze wyższej dawno już uznał budownictwo ogniotrwale za warunek pierwszorzędnny w walce z klęską ogniową: drzewo, słoma zwartość budowli, czyli tak zwane „okólniki” znikły z widowni a wraz z nimi znikły i pożary zbiorowe w osadach i po wsiach. Nie da się zaprzeczyć, że i my mamy takąż drogę wytkniętą i na takimże poziomie kultury wcześniejszej czy później staniemy.

Straże ogniowe, które rozwijały się dotychczas u nas jedynie samorzutnie, bez inicjatywy ześrodkowanej i bez opieki należytej, dosięgły jednak w czasie obecnym już znacznego rozwoju i w latach ostatnich, dzięki czuwaniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, znacznie powiększyły się ilościowo.



Nie było jednak u nas dotychczas organu fachowego, który miałby na celu oświetlić należycie zadania pożarnictwa krajowego, zobrazować stan i rozwój straży ogniowych oraz przedstawić zasady i zakres budownictwa ogniotrwałego.

Tę lukę wyraźną ma właśnie zapełnić powołany do życia organ fachowy „Przegląd pożarniczy”.

Zadaniem jego mianowicie będzie obsłużyć potrzeby najpilniejsze naszych 500 straży ochotniczych ogniowych oraz dawać materiały i wskazówki w sprawie budownictwa ogniotrwałego i ubezpieczeń od ognia.

## Po wkroczeniu „niewiernych.”

Stało się więc to, co w oczach dobrego Turka i prawowiernego muzułmiana jest oznaką ostatecznego upadku państwa Osmanów i ostatecznym potwierdzeniem klęski; wojska „giurów” wkroczyły do Konstantynopola.

Nie są to wprawdzie wrody Bułgarzy, tylko marynarze „przyjaznych” mocarstw, ale ludność miasta i tak zdaje sobie sprawę ze znaczenia tego aktu; Turcy nie rządzą już w swojej stolicy.

Trzeba jednak przyznać, że te gorzkie uczucia, jeżeli i nurtują w piersiach Turków i znajdują ujście w kawiarnianej politycznej gawędce, na zewnątrz niczem się nie zaznaczyły. W dniu wejścia do Konstantynopola wojsk dziewięciu państw poniedziałek 18 listopada nie było widać żadnego zakłócenia zwykłego trybu życia stolicy. Wyszliśmy z domu rano na ulicę, nie spostrzegłem żadnych zmian w jej fizjonomii. Po zrobieniu kilkudziesięciu kroków (mieszkam o jakąś minutę drogi od ambasady angielskiej), zdziwił mnie wprawdzie ruch niezwykły w jej gmachu i widok uzbrojonych marynarzy; ale dopiero później dowiedziałem się, że już cała dzielnica europejska jest obsadzona europejskimi marynarzami, a specjalnie Angielcy pilnują Grand Rue de Pera w całej jej długości, z całą jej anfiladą europejskich hoteli i domów bankierskich. Opowiadali mi później mieszkający w Galacie, że oddziały europejskie wylądowały bardzo wczesnym rankiem, około godz. 6-ej, po odegraniu hymnów narodowych wszystkich dziewięciu państw, mających tu swoje oddziały, z rozwiniętymi sztandarami; lecz że poranek był pochmurny, mało było świadków tego historycznego zdarzenia, a ci, którzy je widzieli, przyjęli je z prawdziwie wschodnią, przynajmniej pozorną obojętnością.

Swoją drogą Europejczycy od tej chwili odczuli; niebezpieczeństwo minęło. Cała europejska dzielnica podzielona została na okręgi, których pilnują marynarze odnośnych narodowości; nie demonstrują oni wprawdzie po ulicach, ale każdy wie, że w każdym ważniejszym miejscu, ukryci w zabudowaniach, stoją oni w zupełnym pogotowiu. O Anglikach już mówiłem; Francuzi częściej są w Galacie, w pobliżu banku otomańskiego (pilnują swoich pieniędzy), w części na oddalonym przedmieściu Sziszli (Chichli); „Austriaków” ulokowano koło gmachów poselski belgijskiego i „Wiener Bank Vereinu”; Niemcy stoją niedaleko nich w liczbie trzystu i strzegą gmachu własnej ambasady; Rosjanie obsadzili dzielnicę bogatych kupców greckich Fanar i t. d. Oprócz tego na wodach Bosforu i Złotego Rogu stoją pancerniki i krążowniki z gotowem do strzału działami. Jeżeliby zaszło jakieś niebezpieczeństwo poważne, mają je oznajmić bardzo donośne armatnie strzały, dane jeden po drugim, poczem wszyscy Europejczycy mają zaraz uciekać ze Stambułu na europejską stronę, bo w pół godziny po strzałach będą zamknięte oba mosty, prowadzące przez Złoty Róg, a dzielnica turecka pozostawiona będzie własnemu losowi. Tak więc wszystko jest obmyślane i możemy spać, oraz zajmować się swymi interesami spokojnie.

Na razie niebezpieczeństwa tak dalece niema, że wczoraj znowu poszedłem go szukać na turecką stronę do Stambułu. Zadnych rzezi chciwych Turków, ani Kurdów tam nie spotkałem, za to widziałem to, co już i przedtem uderzyło moje oczy i uderzyło musi każdego; niezliczone tłumy emigrantów-uciekających z Tracji. Obozowiska tych nieszczęśliwych na pół rolników, na pół pasterzy, wzruszyć mogą widza, nawet przyzwyczajonego do obrazów największej nędzy w

Europie; bo na ten obraz niedoli składają się i nędza i wschodnia pierwotność i krzywdy, poczynione przez wojnę, i choroby i teпа jakaś, beznadziejna rozpacz. Na podwórzach meczetów ranni i chorzy żołnierze turecy wyglądają przez kraty żelazne na ulice, całe złane dezynfekcyjnymi płynami; cała to zresztą, zdaje się, „opieka” nad nimi. Cała „święta Zofia” tak samo zapelniona chorymi. Gdym chciałem przejść chodnikiem obok niej, zauważyłem, że dwaj uzbrojeni żołnierze, stojący na straży, dają mi znaki, abym przeszedł na drugą stronę ulicy. Widocznie bał się, abym nie zaniósł cholery na Pere... Niewesołe, ani przyjemne wrazenie odnosi się z takiej przechadzki po Stambule.

Druga „przyjemność” tutejsza — to wycieczki na wspomniane już przedmieście Sziszli, dokąd, zwłaszcza do „wzgórza wolności” dochodzi głos dział, strzelających na pozycjach Czataldży. Tyle słyszmy i czytamy tu o bezustannych bitwach, wojna wciąż zbliża się pod mury Konstantynopola, a jakoś zbliżyć się nie może, że nareszcie człowieka, wskutek nerwowego podniecenia, bierze chętka wyjść naprzeciwko niej, aby jeżeli nie zobaczyć, to chociaż usłyszeć odgłosy walki. Rzeczywiście, słychać siamąd huk ciężkich dział, jakby daleki, podziemny grzmot lub ryk tysiąca jakichś olbrzymich, drapieżnych bestyi, a czasami przy dobrym kierunku wiatru, w odstępach między tymi grzmotami, można usłyszeć salwy mniejszych armat.

Wiadomości zaś o przewadze Turków pod Czataldżą przychodzą tutaj tak systematycznie i konkretnie, że nawet w Konstantynopolu już w nie uwierzono... Jedynie to zresztą wiadomości, mogące krzepić trochę na duchu nieszczęśliwych Osmanów. Bo poza tem tego „ducha” bardzo jest w nich niewiele. Mestwo — pewnie, że im pozostało i gdy przyjdzie potrzeba, Turcy umrzeć spokojnie jeszcze potrafią — ale brak mu stanowczo inicjatywy. Wprawdzie koło Aja-Sofia odbywają się od czasu do czasu hałaśliwe demonstracje, ale także powszechnie wiadomo, że mnóstwo żołnierzy sprzedaje za bezcen dosko nałę, najnowszego systemu karabiny i w ten sposób pozbywszy się wyglądu dezertersów wojskowych, przeprowadzają się na drugi brzeg do Azji. Nienawidź do „giurów” — gdzie ona się podziela? Jeżeli jest, to zupełnie bierna i w czynach ujścia znaleźć nawet nie próbuje.

A równocześnie dziesiątki tysięcy rannych leżą prawie bez opieki i umierają w szpitalach tysiące chorych na cholere leży w barakach lub wprost na wozach; obozowiska nędzarzy, czekających, żeby ich jak najprędzej okręty przewiozły do Azji, zapełniają ulice i place. Od czasu do czasu na horyzoncie płoną łuny pożarów. We wnętrzu miasta bezustanna obława policyjna na młodotureckich „spiskowców” — żywość reakcyjna w ten sposób umacniają swą władzę. Codziennie słychać o nowych aresztowaniach „buntowników”...

Coż w tym chaosie objawów rozprężenia i upadku może łączyć i wzmacniać rozsypany się w gruzy organizm państwowy Turcyi, którego koniec zadokumentowało dla swoich i obcych wkroczenie „niewiernych”?

Wielka potęga niknie w ludzkich oczach, a potomkowie jej twórców patrzą na to z apatią i rezygnacją; i prędzej jeszcze „giur” znajdzie dla niej przynajmniej westchnienie żalu: zawsze to był kiedyś wielki naród...

## Ostatnia poczta.

### Konferencje pokojowe.

W poniedziałek rozpoczynają się w Londynie konferencje pokojowe, a we wtorek konferencja ambasadorów. Cały punkt ciężkości sytuacji zagranicznej przenosi się więc w przyszłym tygodniu do Londynu.

Sekretarz stanu Grey scharakteryzował na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin sytuację, jako zupełnie jeszcze niewyjaśnioną i twierdził, że nadzieje pokoju i obawy wojny są obecnie mniej więcej równe. Trudno być dzisiaj optymistą bez narażenia się ewentualnie na rozczarowanie, tak samo, jak nie można być jeszcze zdecydowanym pesymistą. Należy więc czekać na dalszy bieg wypadków, który, jak się zdaje, będzie dość przewlekły. Wobec tego nerwowość

publiczności powinna ustać, ponieważ w każdym razie bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny niema.

Delegat serbski pokojowy Novakowicz, który zatrzymał się tu w przejeździe do Londynu, oświadcza w „Temps”, że Serbia podda się wprawdzie życzeniu mocarstw, skoro nawet Rosya zgodziła się na żądanie Austrii co do autonomii, jednak portu adryatyckiego zrzec się nie może.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 12 grudnia (P.) Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszym zgodziła się na wniosek ministra skarbu co do rozszerzenia działalności banku państwa w Finlandyi otwarcia w pierwszym rzędzie oddziału w Wyborgu na zasadzie Najwyższego postanowienia z 18 grudnia r. 1903, wobec jednak niektórych zmian w przepisach z r. 1903 wniosek ministra skarbu przedstawiony będzie do Najwyższego uznania.

PETERSBURG, 12 grudnia (P.) Minister skarbu zawiadomił senat o ogłoszeniu i wydaniu rozporządzenia co do wypuszczenia dwóch seryi renty nr. 281 i 282 na 20 milionów rb. według kuponów bieżących 14 grudnia r. b.

Rozporządzenie to oparte jest na prawie z 9 lipca r. b. o kredycie miast i ziemstw, mającym na celu utworzenie kapitałów zakładowych i obrotowych dla wprowadzanej w życie kasy kredytu miejskiego i ziemskiego.

ATENY, 12 grudnia (P.) W okręgu kessańskim w Tracji, Turcy dopuszczają się mordów. Zabito 30 Greków, w tej liczbie doktora i wymordowano sąsiednie wsie.

LWOW, 12 grudnia (wł.) „Wiek Nowy” donosi o nowym wypadku zaburzeń włościańskich w powiecie lwowskim, gdzie włościanie rusińscy zachowują się wyzywająco wobec włościan polskich. Władze miejscowe zażądały pomocy wojska.

LWOW, 12 grudnia (wł.) Namiestnik Bo-brzyński wydał odezwę w sprawie propagandy starorusińskiej w Galicyi. Ostrzega w niej ludność przed jakimikolwiek krokami przeciwko rządowi i wzywa ją do energicznego zwalczania agitatorów.

POZNAN, 12 grudnia (wł.) Wobec bojkotu ze strony polskiej wszystkich składów i sklepów niemieckich, wydał prezydent regencyi odezwę do wszystkich urzędników, aby wszystkie zakupy, tak większe, jak najdrobniejsze, czynili tylko u Niemców.

POZNAN, 12 grudnia (wł.) Wiadomość dzienników o uratowaniu majątków Władysława Taczanowskiego okazała się, niestety, nieprawdziwą. Taczanowski sprzedał oba majątki księciu Wejmarskiemu, którego posiadłości graniczą z nowonabytemi. Taczanowski otrzymał podobno o 50 tys. marek więcej, niż mu ofiarowano ze strony polskiej. Przejście majątków tych, obszaru 6 tys. morgów, w ręce niemieckie, jest dla powiatu olsztyńskiego stratą bardzo poważną.

LONDYN, 12 grudnia (wł.) W tutejszych kołach politycznych konferencja ambasadorów nie budzi zupełnego zaufania, aby narady te miały bezwarunkowo do rozwikłania konfliktu doprowadzić. Mobilizacja Austro-Węgier, która bądź co bądź, jest faktem, oraz równocześnie przygotowania wojenne obydwóch domniemanych przeciwników Austrii, działają na opinie tutejszą w sposób wielce pesymistyczny.

„Daily News”, organ ministerjalnej lewicy wzywa ministra Grey’a i całą dyplomację angielską, aby pod żadnym warunkiem nie dopuszczali do wniechania się W. Brytanii w różne konflikty wyniknąć mogące z kwestyi portów nad Adryatykiem, co Anglii nie dotyczy bezpośrednio.

WIEN, 12 grudnia (wł.) „Wiener allgemeine Ztg.” donosi z Sofii że Bułgaria jest zdecydowana, aby nie dopuścić, by konferencja londyńska trwała dłużej nad 2 tygodnie.

BUKARESZT, 12 grudnia (wł.) Rumunia stawia urzędowo żądanie, aby brać udział w konferencji ambasadorów.

ZURYCH, 12 grudnia (wł.) Prezydentem

szwajcarskiego na r. 1913 wybrany dr. Müller, wiceprezydentem radca związkowy Hoffmann, dotychczasowy szef wydziału wotującego.

**PARYŻ, 12, grudnia (wł.)** „Temps“ donosi, że mianowanie delegatem ze strony Turcyi Nizami-baszy nastąpiło na życzenie Niemiec.

Podobno Niemcy uczyniły Turcyi daleko idące obietnice.

**LONDYN, 12 grudnia (wł.)** Delegat turecki oświadczył współpracownikowi „Daily Mail“, że z każdym dniem zwiększa się prawdopodobieństwo, iż rokowania pokojowe nie doprowadzą do skutku. Bułgaria bowiem obstaje przy żądaniu oddania jej Adrianopola.

Delegat twierdzi, że o ile Bułgaria nie zrezygnuje z żądania tego, prawdopodobnym jest, że rokowania zerwane zostaną na samym wstępie.

**WIEN, 12 grudnia (wł.)** Czeskie stronnictwo radykalne zerwało stosunki z prezesem ministrów hr. Stuerghem, wybrawszy za pośrednika prezesa Koła polskiego Lea. Obstrukcja w parlamencie trwa nadal w tem samym napięciu. Wobec tego obiegają wieści, że odroczenie sesyi parlamentarnej nastąpi jeszcze dziś wieczorem.

**WIEN, 12 grudnia. (P.)** Hilmi-basza wyraził korespondentowi Pet. Ag. Tel. mocne przekonanie, że pokój będzie zawarty bardzo szybko.

**PARYŻ, 12 grudnia. (P.)** Venizelos oświadczył korespondentowi „Tempsa“, że powodzenie swoje państwa bałkańskie zawdzięczają zjednoczeniu i dlatego ściśle przymierze stanowi dla państw bałkańskich ogólną konieczność, której świadomość pomoże do rozstrzygnięcia wyników pomiędzy związkowcami kwestyi.

**WIEN, 12 grudnia. (P.)** Parlament przyjął we wszystkich czytaniach rządowy projekt prawa o opiekowaniu się rodzinami zapasowych powzywanych na czas mobilizacji i przystąpił do drugiego czytania projektu prawa o kontyngencie rekruta w r. 1913.

**KONSTANTYNOPOL, 13 grudnia. (P.)** Krążą pogłoski, że Osman-Nizam-pasza, wyjeżdżając do Londynu, oświadczył: „Jedziemy nie aby podpisywać pokój, lecz by dowiedzieć, że Turcyja jest dostatecznie silna, by prowadzić dalej wojnę z wiarą w zwycięstwo“. Słowa te stwierdzają nieprzerwany napływ świeżych wojsk do Czataldży i Gallipoli. Nastroj wśród oficerów jest przeciw pokojowi i oddaniu Macedonii.

**KONSTANTYNOPOL, 12 grudnia. (P.)** Donoszą, że flota turecka opuściła Dardanele i zawiązała bitwę z flotą grecką na morzu Egejskiem. Szczegółów brak.

**MUKDEN, 12-go grudnia. (P.)** Z Szanhaju przybyli przedstawiciele stronnictwa narodowego, w celu zorganizowania bojkotu rosyjan.

Wzburzenie przeciwko Rosyi znów się wzmożło. W Mandżurji zbierają fundusze na wojnę i organizują oddziały do walki z Mongolją.

Według doniesień ze źródeł chińskich, wrogi wystąpienia przeciwko Rosyi wstrzymywane są do wiosny roku przyszłego.

**WARSZAWA, 13 grudnia (wł.)** Wczoraj rozpoczęły się o g. 11½ dwudniowe obrady komisji współdziałczej, zwierzchniczki naszych kooperatyw. Przewodniczy obradom Rządowski, sekretarz p. adwokat Raubał z Łodzi i Młynarski z Kalisza. Do komisji należy kilkadziesiąt kooperatyw, składki jednakże opłaca regularnie zaledwie 140 kooperatyw. W kraju posiadamy 624 towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, kredytowych 81, Tow. wzajem. kred. 93.

Towarzystwa należące do komisji płacą 2 procent od czystego zysku lub 10 rubli.

O godz. 4-ej mówił p. Ciot „O podziale procentów na rok bieżący.

Największe zainteresowanie wywołał referat d-ra Rządu „O oszczędności“.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

### Z ostatniej chwili.

**Warszawa, 13 grudnia. (wł.)** Dziś o godz. 9 rano biskup Ruskiewicz odprawił w katedrze św. Jana solenne nabożeństwo za spokój duszy arcybiskupa Popiela. Poczem zebrała się kapituła, w której przyjęło udział 17 osób.

Wybrano o godzinie 2-iej po południu na administratora wszystkimi głosami biskupa Ruskiewicza.

**Petersburg, 13 grudnia (wł.)** Na giełdzie tutejszej obiega pogłoska, że Rosya wpływa pojednawczo w Białogrodzie. Sytuacja międzynarodowa uważana jest z tego powodu za polepszoną.

**Berlin, 13 grudnia (wł.)** Wczoraj była u ministra handlu deputacja górników z rewiru Saar. Minister konferował z nią 5 1/2 godzin. Deputacja przedłożyła ministrowi swoje żądania o podwyższenie płacy zarobkowej i zmianę ustawy górniczej. Rezultatu nie osiągnięto. Jeśli żądania górników nie będą uwzględnione, to wybuchnie nieodwołalnie strajk. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zebranie obwodowe przedstawicieli górników, na którym omówiony będzie termin ewentualnego strajku.

**Londyn, 13 grudnia (wł.)** Policya tutejsza czyni daleko idące przygotowania w celu zabezpieczenia delegatów pokojowych i obrony przed ewentualnymi zamachami.

Wydane zostały specjalne hasła, bez znajomości których nikt nie będzie mógł dostać się do sali.

**Wiedeń, 13 grudnia. (wł.)** Konsul Edl powrócił z Pryzrentu do Białogrodu i przywiózł sprawozdanie w sprawie konsula Prohaski. Ze sprawozdania wynika, że Serbia istotnie pogwałciła prawo międzynarodowe, wobec czego Austria zażąda energicznie satysfakcji.

W najbliższych dniach konsul Edl powraca do Wiednia.

**Wiedeń, 13 grudnia. (wł.)** W kołach rządowych zapanowała pesymistyczna na konferencję pokojową w Londynie. Prawdopodobnie wyłonią się sprawy, rozstrzygnięcie których na drodze pokojowej będzie niemożliwe.

Turcyja ściga bezustannie wojska z Azji do Europy.

**Białogrod, 13 grudnia. (wł.)** Dzienniki radykalne domagają się energicznie, aby Serbia wypowiedziała Austrii wojnę. Stronnictwo wojenne rozwija energiczną agitację.

**Wiedeń, 13 grudnia. (wł.)** Wczoraj odbyło się tu posiedzenie komitetu ukraińskiego, na którym naradzano się nad obecną sytuacją polityczną.

Powzięto uchwałę, protestującą przeciwko panowaniu polaków na ziemi ukraińskiej i przeciwko uciskaniu narodu ukraińskiego w Rosyi. Wrazie wojny austriacko-serbskiej, naród ukraiński stanie po stronie Austrii.

**Londyn, 13 grudnia. (wł.)** Narady ambasadorów na konferencji londyńskiej prowadzone będą w języku angielskim, ponieważ sir Grey nie włada francuskim.

Przewodniczyć będzie sekretarz stanu Grey i podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Nicolson.

**Białogrod, 13 grudnia (wł.)** Na murach Białogrodu ukazały się proklamacye, wzywające Serbię do wypowiedzenia Austrii wojny. Proklamacya oświadcza, że jeśli król nie ma odwagi wypowiedzenia walki, to powinien abdykować. Najwięcej proklamacyj ukazało się w pobliżu pałacu królewskiego.

**Konstantynopol, 13 grudnia. (wł.)** Nadszedł tu telegram iskrowy, donoszący, że pomiędzy flotą turecką i grecką toczy się na morzu Jońskim w pobliżu Dardanelów zacięta bitwa.

Turcy podobno mają większe szanse zwycięstwa, ponieważ grecy z wyjątkiem jednego nowego pancernika, nie posiadają nowych okrętów. Turcy wykonali z powodzeniem atak.

**Białogrod, 13 grudnia. (wł.)** Rząd serbski zawiadomił przedstawiciela Austrii w Białogrodzie, iż gotów jest dać wszelkie zadośćuczynienie, jeśli wykaże się, że żołnierze serbscy dopuścili się istotnie zniewagi względem konsula Prohaski.

**Londyn, 13 grudnia. (wł.)** Z Pekinu donoszą, iż rząd chiński otrzymał wezwanie od Rosyi, aby natychmiast zabrał się do uregulowania sprawy mongolskiej, gdyż w przeciwnym razie Rosya zerwie z Chinami wszelkie stosunki.

**Monachium, 13 grudnia. (wł.)** „Münch. Neue. Nachr.“ w artykule p. t. „Regent czy król“ występuje z projektem, aby obecnie nie oddawać rządów regentowi, lecz następcy tronu, któryby objął panowanie, jako król Leopold III.

**Madryt, 13 grudnia. (wł.)** W pobliżu Malagi rabusie napadli na inżyniera Schneidra, zabrali mu znaczną sumę i poranili ciężko. Narazienie stwierdzono, czy S. jest Niemcem, czy Francuzem.

**Loterya.** Dziś jako w 5 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

15,000 rb. nr. 8,422.  
8,000 rb. nr. 21,567.  
2,000 rb. nr. nr. 12,501, 17,709, 20,014.  
1,000 rb. nr. nr. 693, 717, 21,057.  
400 rb. nr. nr. 435, 1,024, 1,310, 1,488, 8,264, 11,150, 11,538, 14,447, 18,997, 20,344, 22,206, 22,733.  
200 rb. nr. nr. 1,410, 4,360, 5,209, 5,327, 12,738, 13,727, 14,877, 17,716, 18,572, 19,294.

### Tabela wygranych.

W trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wylosowano następujące numery:

Rb. 75,000 № 16090.  
Rb. 4,000 № 20669.  
Rb. 2,000 № № 1579 17822 18831.  
Rb. 1,000 № № 687 2980.  
Rb. 400 № № 3489 8086 10674 12526 14201 22766 22910.  
Rb. 200 № № 804 14027 14484 16820 17577 18340 18452.  
Rb. 100 № № 576 1115 1927 4096 5376 3792 8412 8648 9328 9461 9500 9676 11887 12453 12545 12578 13728 15286 15425 15855 16321 16679 19288 19310 19683 19984 20418 21908 22189 22445 22955 23392.  
Rb. 50 № № 15 22 90 154 47 57 65 71 310 23 54 87 402 75 538 621 88 820 51 981.  
1032 10525 84 205 26 39 72 515 26 60 75 419 506 65 85 616 17 32 34 705 22 73 85 811 15 27 50 75 84 965 84.  
2082 84 165 217 56 17 87 349 438 39 520 81 86 621 59 61 92 98 728 62 92 841 74 912 77.  
3035 34 94 97 159 71 204 8 19 25 73 309 20 75 93 425 90 510 12 22 83 611 21 60 64 96 781 90 807 14 24 42 972.  
4007 36 82 91 205 15 24 78 353 424 69 526 29 83 608 84 97 722 88 894 97 907 54 77.  
5031 33 152 96 218 21 38 59 62 86 362 89 475 93 93 511 76 667 752 60 66 75 814 992 97.  
6218 91 311 43 45 54 60 88 454 525 61 82 95 655 56 66 71 85 89 825 38 49 62 907 52 56 64.  
7071 130 41 90 96 250 56 80 82 308 39 79 434 35 39 73 89 623 42 51 90 791 816 21 952 86.  
8088 100 26 34 61 210 13 25 39 84 316 58 402 7 9 74 94 562 65 600 72 710 45 66 67 856 71 903.  
9045 112 76 208 26 512 45 62 72 85 434 41 45 51 62 515 16 49 66 81 635 40 43 49 70 85 708 17 56 70 83 824 35 36 85 944 57 65 75.  
10031 98 102 28 38 254 64 509 27 34 57 41 70 91 415 17 42 61 71 509 46 659 70 751 800 7.  
11033 42 120 36 40 51 94 250 40 47 88 322 56 67 70 441 60 61 97 511 29 621 84 90 762 825 56 75 901 33 42.  
12005 48 115 27 49 269 318 83 93 401 32 39 515 27 48 97 600 705 24 53 95 97 804 16 25 31 41 87 911 57.  
13039 61 97 115 20 213 21 38 59 308 64 70 411 57 60 74 528 77 85 765 73 90 91 841 52 60 97 905 6 48 59 67 71 82.  
14021 60 129 236 37 74 83 331 58 75 459 64 77 79 81 572 80 659 828 931.  
15047 67 80 96 119 211 15 31 75932 12 18 29 51 64 410 25 83 84 517 89 657 757 71 833 996.  
16025 179 227 33 37 330 31 416 30 96 629 53 853 911 73.  
17010 45 49 61 114 22 24 200 326 70 72 89 400 4 6 41 42 62 546 48 608 60 738 59 835 948 68 71 89 94.  
18041 91 08 194 223 49 67 98 321 30 426 37 46 97 501 22 615 43 726 65 93 825 45 93 910 43.  
19012 26 32 49 72 134 48 80 85 214 26 50 57 61 65 353 469 539 629 90 715 40 829 80.  
20105 54 73 85 219 76 301 22 68 444 53 96 507 57 69 95 614 89 92 747 862 78 87 955 63.  
21012 82 83 87 89 119 69 233 377 405 79 95 570 85 617 25 27 87 95 839 78 83 90 900 65.  
22022 27 34 83 148 70 88 225 57 73 81 630 68 92 407 46 99 505 10 21 48 70 99 628 73 81 709 45 54 70 77 879 90 904 17 38 43 89 90.  
23095 168 223 33 48 52 60 86 94 98 378 79 95 416 30 31 500.

Do numeru dzisiejszego dołączamy prospekt „Pracowni chemicznej“ profesora D-ra Poehla i Synów w Petersburgu.





# Stanisław Jaworski

dawniej

## M. Sprzączkowski

Piotrkowska 54 róg Dzielnej. Telefon 529.

Egz. od 1879 roku.

POLECA:

Egz. od 1879 roku.

Wina szampańskie: Owoce świeże.

### WINA:

 węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i krymskie.

**Porter** i piwo angielskie, porter i piwo stryckiego, piwo drozdowskie.

**Koniaki**, likiery, starki, sliwowiec, oraz różne wódki krajowe i zagraniczne.

**Towary** kolonialne i delikatesy.

**Pierniki** toruńskie i krajowe.

**KAWIOR** astrachański, ryby wędzone i w konserwach.

Wielki wybór starych kuracyjnych win węgierskich, wytrawnych i maślaczy własnej pielęgnacji od lat 30.

Przy zakupie 10-ciu butelek wina 11-ta gratis.

Ceny przystępne.

Uznane bakalie.

Owoce suszone.

## Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź.

Juliusza № 14.

Łódź.

21-go b. m. została otwarta **NOWA FILJA** w hotelu **PALAST** róg ul. Widzewskiej i Dzielnej. 5151

### GLYCEROPHOSPHATE ROBIN

Glycerofosfat ziarnisty **ROBIN'A**

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY Stosowany w szpitalach paryskich

Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przecięciu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku, zarzuca się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wyczerpać się bezwartościowych naskładown. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

### FRYZYER

## J. Buczkowski

Andrzeja Nr. 1

(róg ul. Piotrkowskiej).

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla Pań i Panów. Czesanie z ondulacją 50 kop. mycie głów damskich momentalnym suszeniem aparatem 60 k. farbowanie na różne kolory „manicure”. Warkocze od 2-95. Najmłodniejsze upięcia turbanowe od 2-50. Ceny bardzo niskie. 4668

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syfilisu EHRLICHI-HATA

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

## Rocznik Gebethnera i Wolffa

KALENDARZ

Encyklopedyczno-Praktyczny na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracji: portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografij encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych.

### Rocznik Gebethnera i Wolffa

zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowo - astronomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chronologiczne, historyczne statystyczne i t. p., powinien znajdować się we wszystkich domach polskich.

Cena k. 60, w oprawie kartonowej k. 80.

## KALENDARZ

Centralnego Towarzystwa Rolniczego

na rok 1913.

Cena obu części rb. 1.25, z notatnikiem oprawnym w skórę rb. 1.65.

Skład główny w księgarniach **GEBETHNERA I WOLFFA** w Warszawie, Lublinie i Łodzi. 3935

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

STOLECZNY

3955

L. P. Truzzi

## CYRK

Na Targowym Rynku.

Telefon 21-68.

W piątek, dnia 13-go grudnia 1912 roku

### Wielkie nadzwyczajne przedstawienie

w 3 częściach, z udziałem całej trupy.

W drugiej części programu na żądanie publiczności jeszcze raz wystawiona będzie wielka historyczna pantomina w 6-ciu aktach i 30 obrazach

### Napoleon I w Egipcie

Udział bierze 200 osób i 20 koni.

ANONS: Jutro w sobotę 14 grudnia wielkie benefisowe przedstawienie na benefis dyrektora cyrku p. W. Truzzi. Dużo nowości. W niedzielę 15 grudnia 2 wielkie świąteczne przedstawienia. Początek dziennego o godz. 3 po poł.

### Nadzwyczajne Zebranie Walne

Członków Towarzystwa Muzycznego imienia Szopena

odbędzie się d. 19 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa przy ul. Zielonej № 15. W razie niedostatecznej liczby członków Zebranie Walne w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 wiecz. w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny: a.) Sprawa regulaminu wewnętrznego dla Szkoły Muzycznej powstającej przy T-wie i b.) Wybór 2 kandydatów do Zarządu.

ZARZĄD.

### Dr. B. REJT Środnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Ehrlich Hata 608” (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. niedziele i święta od 9-3 pp. 859r.

### Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przełyku, materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 12-1 rano i od 5-7, po południu. 1467

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 6-3 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano. 1467

Lekarz-Dentysta

## St. Dąbrowski

powrócił!

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 (róg Rozwadowskiej № 1).

### Najcięższe na świecie zegarki „Bonheur”



Zegarek „Bonheur” nowo udoskonalony, zegarek kieszonek, z niebieskiej stali, piękny fantazyjny fason, zupełnie płaski, nie grubszy od rb. srebr., z fantazyjn. cyferb. pozłac. lub posreb. remont. nakręca się raz na 36 godz., na kamieniach i pięknie zewnątrz. ankern. wahadłem, (patrz. rys.)

Zegarek wysła się wyregul. co do minuty, z 6-cio letn. gwaranc. Cena tylko 2 rb. 95 k., 2 zegl. 5 rb 75 k. Do każdego zegarka dodaje się eleganck. nieczerniejący łańcuszek z brelokiem i zamkowy woreczek — wysła się za zaliczeniem i bez zadatku. — Przesył. i cło 45 k., na Syberję 85 k. Z zamówieniami można zwracać się w jez. polskim bezopór. pod adresem, który można wyćiąć i mocno nakleić na kopercie lub odkrytce.

S. Weisbrodt, Antwerpia-25 | S. Weisbrodt Boite-Postale 666 | Antwerpen 25 Belgia.

List do Belgii 10 kop., karta otwarta 4 kop. 3685